

Sygn. akt II Ca 950/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Buras

Sędziowie: SSO Teresa Strojnowska

SSO Bartosz Pniewski (spr.)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko K. K. (1), K. K. (2)

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Staszowie

z dnia 17 maja 2016 r. sygn. akt III RC 317/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Staszowie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 950/16

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 16 listopada 2015 roku J. K. wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego - ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Staszowie w dniu 25 czerwca 2002 roku w sprawie III RC 106/02, na mocy której powód zobowiązał się do świadczeń alimentacyjnych na rzecz K. K. (2), K. K. (1) w kwocie po 250 zł, począwszy od maja 2002 roku – w zakresie roszczeń za okres od maja 2002 roku do grudnia 2014 roku. Na uzasadnienie swojego żądania powód podał, że co najmniej do końca 2014 roku przyczyniał się do ponoszenia kosztów utrzymania rodziny, przeznaczając na potrzeby rodziny comiesięcznie kwoty znacznie wyższe niż kwota zasądzonych alimentów.

Pozwani K. K. (2), K. K. (1) wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem wydanym w dniu 17 maja 2016 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W ugodzie zawartej przed Sądem Rejonowym w Staszowie w dniu 25 czerwca 2002 roku, w sprawie III RC 106/02, J. K. zobowiązał się do płacenia tytułem alimentów na rzecz małoletnich dzieci K. K. (1) i K. K. (2) po 250 zł miesięcznie na każde z nich, do rąk matki małoletnich M. K. terminie do 15 każdego miesiąca, począwszy od 1 maja 2002 roku, z

ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia w płatności którejkolwiek z rat. W dniu 04 lipca 2002 roku powyższej ugodzie została nadana klauzula wykonalności. W dniu 12 maja 2014 roku M. K., działając w imieniu i na rzecz wyżej wymienionych małoletnich, złożyła wniosek o wszczęcie przeciwko J. K. egzekucji alimentów zaległych za okres od 01 stycznia 2014 roku do 30 kwietnia 2014 roku oraz alimentów bieżących po 500 złotych miesięcznie, z zasądzonymi odsetkami od 15 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie wniosła o ograniczenie egzekucji o wpłacone przez dłużnika kwoty łącznie 950 złotych. W dniu 12 maja 2014 roku komornik dokonał zajęcia rozwiązał umowę o pracę za porozumieniem stron. W piśmie złożonym w dniu 26 marca 2015 roku M. K. wniosła o rozszerzenie egzekucji na okresy od 01 maja 2002 roku do 31 grudnia 2002 roku, od 01 sierpnia 2004 roku do 31 marca 2012 roku (bez odsetek) oraz od 01 kwietnia 2012 roku do 31 grudnia 2013 roku. J. K. alimentów ustalonych wyżej wymienioną ugodą nie płacił dobrowolnie. Twierdzi, że nie było takiej potrzeby, bo nadal mieszkał razem z rodziną. Z żoną mieli wspólny budżet, a on co tydzień zarobione przez siebie pieniądze w kwocie 1.000 złotych pozostawiał w domu na wydatki. Razem też zaciągnęli kredyt na budowę domu i dom ten wybudowali. Funkcjonowali jak normalna rodzina, a o egzekucję alimentów żona wniosła dopiero w 2014 roku. Zaprzeczył, by dom wybudował im brat żony. Zeznał, że C. K. tylko pomagał na budowie razem ze swoimi pracownikami, a on potem musiał odpracować te dniówki na jego budowie. M. K. potwierdziła, że powód nie zapłacił dobrowolnie ani jednej raty alimentów. Cały czas nadużywał alkoholu. Wielokrotnie musiała z dziećmi uciekać z domu. Wcześniej nie wносиła o egzekucję alimentów, bo była przez męża zastraszana. Ponadto liczyła, że się zmieni. Na budowę domu faktycznie zaciągnęła kredyt w kwocie 120.000 złotych lecz raty tego kredytu do chwili obecnej spłaca sama. Na budowę domu przeznaczala też pożyczki, które otrzymywała w zakładzie pracy. Dom w miejscowości S. wybudował jej brat C. K., który prowadzi firmę budowlaną. Do czerwca 2014 roku zatrudniał powoda lecz zwolnił go z uwagi na nagminne pijaństwo i nieobecności w pracy (umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron). Na budowie ich domu J. K. wykonywał jedynie niektóre prace. W dniu 16 marca 2015 roku Okręgowy w K. orzekł rozwód ich małżeństwa z wyłącznej winy J. Krawczyka.

Sąd Rejonowy dokonując powyższych ustaleń faktycznych oparł się na zeznaniach przedstawicielki ustawowej małoletnich pozwanych M. K., a także dokumentach znajdujących się w aktach KMP 40/14 Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Staszowie. Dał również wiarę zeznaniom powoda J. K. w części dotyczącej braku realizacji przez niego obowiązków alimentacyjnego wobec małoletnich dzieci. Zdaniem Sądu Rejonowego powołane dowody są zgodne, logiczne i przekonujące. Sąd Rejonowy odmówił jednak wiary zeznaniom powoda w części, w której podkreśla on swój wkład w utrzymanie rodziny oraz w budowę domu, uznając że pozostają one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności z zeznaniami przedstawicielki ustawowej małoletnich pozwanych M. K.. Sąd Rejonowy podkreślił, że strony złożyły w sprawie liczne wnioski dowodowe, jednak podlegały one oddaleniu, gdyż okoliczności, na które zostały wskazane zawarte w nich dowody nie są istotne dla rozstrzygnięcia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd Rejonowy uznał, że twierdzenia powoda, iż spełnił swoje zobowiązanie alimentacyjne wobec małoletnich pozwanych za okres wskazany w pozwie mieszkając razem z żoną i dziećmi, prowadząc z nimi wspólne gospodarstwo domowe, budując dom i łącząc na utrzymanie rodziny, nie znajdują potwierdzenia w zebranych dowodach. W szczególności Sąd Rejonowy podkreślił, że J. K. nie przedstawił dowodów wpłat alimentów na rzecz uprawnionych, bądź innych dowodów potwierdzających, że świadczenie to zostało przez niego spełnione, a wręcz przeciwnie, w swoich zeznaniach podał, iż w przedmiotowym okresie nie zapłacił dobrowolnie ani jednej raty alimentów. Zdaniem Sądu Rejonowego samo zamieszkiwanie z rodziną, czy nawet prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, nie jest równoznaczne ze spełnieniem świadczenia alimentacyjnego. Przyjęcie zaś, iż okoliczność, że M. K. przez wiele lat nie dochodziła alimentów świadczy o tym, iż obowiązek alimentacyjny był przez powoda wypełniany, byłoby zbyt daleko idące. Ewentualny zarzut przedawnienia roszczeń nie został przez powoda odniesiony.

Apelację od tego wyroku wniosł powód, zaskarżając go w całości i zarzucił naruszenie przepisów postępowania poprzez bezpodstawne stwierdzenie, iż w sprawie nie zachodzą przesłanki uzasadniające pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego oraz bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych powoda i dokonanie ustaleń faktycznych jedynie w oparciu o zeznania stron.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości powództwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, o ile doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, który nie rozpoznał istoty sprawy. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo merytorycznych zarzutów pozwanego przeciwstawionych zgłoszonemu roszczeniu. Analizując w tym kontekście podstawy do przypisania Sądowi Rejonowemu uchybienia w zakresie zaniechania zbadania materialnej podstawy żądania pozwu należy zwrócić uwagę, że powód konstruuje w apelacji wyłącznie zarzuty naruszenie prawa procesowego, w istocie w jednym z nich podważał dokonaną przez Sąd Rejonowy prawidłowość zastosowania przepisu prawa materialnego, tak tylko można bowiem rozumieć sformułowanie zarzutu bezpodstawnego stwierdzenia przez Sąd pierwszej instancji, że nie zachodzą przesłanki uzasadniające pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Instytucja pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności określona została w przepisie art. 840 k.p.c., który pomimo jego zamieszczenia w kodeksie postępowania cywilnego ma charakter przepisu prawa materialnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2012 roku, V CSK 516/11). Z kolei drugi z zarzutów, mających ściśle procesowy charakter, dotyczący bezzasadnego oddalenia wniosków dowodowych, może zostać oceniony dopiero po dokonaniu ustaleniu jakie okoliczności faktyczne były nie tylko sporne pomiędzy stronami, ale przede wszystkim istotne dla właściwego zastosowania przepisu prawa materialnego.

Przechodząc zatem do oceny naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. należy zauważyć, że w zwalczanym przez powoda tytule wykonawczym – ugodzie zawartej przed Sądem Rejonowym w Staszowie w dniu 25 czerwca 2002 roku, w sprawie III RC 106/02, której nadano klauzulę wykonalności, J. K. zobowiązał się do płacenia tytułem alimentów na rzecz małoletnich dzieci K. K. (1) i K. K. (2) po 250 zł miesięcznie na każde z nich. W rozpoznawanej sprawie powód upatrywał podstawy do pozbawienia wykonalności powstałego przeciwko niemu tytułu wykonawczego w wygaśnięciu zobowiązania objętego tym tytułem w skutek spełnienia świadczenia, do czego - zdaniem powoda – doszło poprzez stałe przyczynianie się przez niego do ponoszenia kosztów utrzymania rodziny w kwotach znacznie wyższych niż kwota zasądzonych alimentów. Sąd Rejonowy w oparciu o okoliczności faktyczne przytoczone dla uzasadnienia tak skonstruowanego żądania trafnie uznał, że podstawę oceny jego zasadności stanowi przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., dokonał jednak błędnej wykładni tego przepisu, ograniczając zastosowanie zawartej w nim przesłanki wygaśnięcia zobowiązania alimentacyjnego wskutek spełnienia świadczenia wyłącznie do tej jego postaci, które polega na zapłacie określonej kwoty zobowiązania zgodnie z treścią skonkretyzowanego w tym tytule obowiązku. Prawidłowa wykładnia przepisu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. prowadzi natomiast do wniosku, że podstawą wygaśnięcia mającego pieniężny charakter zobowiązania alimentacyjnego rodzica względem dziecka, które nie jest w stanie samodzielnie utrzymać się jest nie tylko spełnienie świadczenie w skonkretyzowanej w tym tytule formie, ale również przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny w sposób określony w art. 27 k.r.o. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 486/10 wydanego na tle analogicznego stanu faktycznego do rozpoznawanego w niniejszej sprawie). Należy przypomnieć, że obowiązek alimentacyjny jest obowiązkiem dostarczania środków utrzymania i wychowania, który w stosunku do małoletnich dzieci może być realizowany zarówno w drodze zapłaty określonej kwoty pieniędzy (cyklicznie, z reguły raz w miesiącu) lub w naturze, w szczególności w formie osobistych starań o osobę uprawnionego. W doktrynie na ogół mówi się o tzw. potencjalnym obowiązku alimentacyjnym, który pojawia się wraz powstaniem stosunku prawnorodzinnego i o skonkretyzowanym obowiązku, czyli roszczeniu. Obowiązek alimentacyjny uzależniony od zaistnienia ustawowych przesłanek jest konkretnym obowiązkiem, dla którego wykonania uprawniony ma roszczenie. Natomiast potencjalny obowiązek alimentacyjny polega na istnieniu tylko stosunku prawnorodzinnego, który jest źródłem ewentualnego roszczenia o alimenty. Konkretyzacja sposobu realizacji obowiązku poprzez określenie terminu i formy wykonania zobowiązania nie wyłącza jednak możliwości spełnienia świadczenia w odmiennej formie, w tym również w ramach przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Z kolei celem spoczywającego na małżonkach obowiązku przewidzianego w art. 27

k.r.o. jest zapewnienie środków materialnych umożliwiających prawidłowe funkcjonowanie rodziny jako całości oraz zaspokojenie uzasadnionych potrzeb poszczególnych jej członków przy zachowaniu zasady równej stopy życiowej. Cel ten jest realizowany zgodnie z zasadą równości praw i obowiązków małżonków, zaś potrzeby rodziny to wspólne potrzeby całej grupy rodzinnej (np. mieszkanie) oraz potrzeby indywidualne poszczególnych jej członków (np. wyżywienie, odzież). Możliwość dochodzenia środków utrzymania rodziny jako całości nie wyłącza możliwości wytoczenia przeciwko jednemu z małżonków powództwa o zasądzenie alimentów na rzecz uprawnionego członka rodziny. Jak przyjmuje się w praktyce, od wyboru małżonka sprawującego pieczę nad małoletnimi dziećmi zależy, czy skorzysta z tej drogi, czy też wytoczy jako przedstawiciel ustawowy małoletnich dzieci powództwo o zasądzenie alimentów. Zachodzi również relacja odwrotna; spełnienie obowiązku alimentacyjnego skonkretyzowanego w tytule wykonawczym w postaci zobowiązania do zapłaty określonej kwoty pieniężnej na rzecz małoletniego dziecka, może być wykonane i powodować wygaśnięcie takiego obowiązku, jeżeli zobowiązany małżonek, stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych i majątkowych przyczynia się do zaspokajania potrzeb rodziny w stopniu zapewniającym również zaspokojenie potrzeb uprawnionego dziecka. Nie można zatem zgodzić się z poglądem zaprezentowanym przez Sąd Rejonowy, że skoro z twierdzeń powoda wynika, iż nie płacił pozwanym do rąk ich przedstawicielki ustawowej alimentów w kwotach stwierdzonych w tytule wykonawczym objętym żądaniem pozwu, to pozostałe okoliczności przytoczone przez niego dla wykazania, że przyczyniał się do zaspokojenia potrzeb rodziny nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wskazane przez powoda okoliczności mogą być prawnie relewantne dla oceny przesłanki spełnienia przez niego świadczenia objętego obowiązkiem skonkretyzowanym w ugodzie sądowej i prowadzić do wygaśnięcia zobowiązania alimentacyjnego.

Na skutek błędnej wykładni przepisu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd Rejonowy odmówił jego zastosowania i w sposób wadliwy oddalił zgłoszone przez powoda wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczności, które miały charakter okoliczności spornych i istotnych (art. 227, 229 k.p.c.). Powód nie zwrócił wprawdzie na podstawie przepisu art. 162 k.p.c. uwagi Sądowi Rejonowemu na uchybienia stosownym przepisom postępowania i nie wniósł o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, jednak nie utracił on prawa do powoływania się na te uchybienia w postępowaniu apelacyjnym. Przepis art. 210 § 2¹ k.p.c., niezależnie od obowiązku wynikającego z art. 206 § 2 k.p.c. w stosunku do pozwanego, nakłada na sąd obowiązek pouczenia strony działającej w postępowaniu bez profesjonalnego pełnomocnika m.in. o treści przepisu o treści art. 162 k.p.c. Pouczenie takie powinno być dokonane na rozprawie i fakt ten należy odnotować w protokole rozprawy, jeżeli przebieg posiedzenia jest utrwalany w tradycyjnym protokole pisemnym, natomiast jeżeli jej przebieg jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, celowe jest sporządzenie adnotacji o pouczeniu w skróconym protokole pisemnym. Z zapisu przebiegu rozprawy utrwalanej za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk nie wynika, aby Sąd Rejonowy pouczył pozwanego o treści przepisu art. 162 k.p.c. Uchybienie ciążącemu na powodzie obowiązkowi wynikającemu z treści przepisu art. 162 k.p.c. nastąpiło zatem bez jego winy i nie utracił on prawa do powoływania się w postępowaniu apelacyjnym na naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Staszowie, pozostawiając temu Sądowi na podstawie art. 108 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy, mając na względzie poczynione powyżej uwagi, w tym dotyczące możliwych form spełniania przez zobowiązanych rodziców obowiązku alimentacyjnego i z uwagi na objęcie żądaniem pozwu znacznego okresu czasu, powodującego możliwość występowania w tym zakresie zmian co do stopnia i formy realizacji obowiązku alimentacyjnego przez powoda, przeprowadzi postępowania dowodowe zgodnie ze zgłoszonymi przez strony wnioskami dowodowymi. Na tej podstawie Sąd ustali, czy powód w okresie od maja 2002 roku do grudnia 2014 roku przyczyniał się do zaspokojenia potrzeb rodziny w stopniu uzasadniającym przyjęcie, że doszło do spełnienia przez niego obowiązku alimentacyjnego względem jego małoletnich dzieci wynikającym z kwestionowanego tytułu wykonawczego, a następnie oceni, czy i w jakim zakresie jego obowiązek stwierdzony tym tytułem wygasł.

SSO Bartosz Pniewski SSO Sławomir Buras SSO Teresa Strojnowska